BIULETYN INFORMACYJNY

ZARZĄDU GŁÓWNEGO SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

Do użytku wewnętrznego

Nr 1—66 Marzec 1966 r.

Warszawa 1966 r.

SPIS RZECZY

PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO SZS

W dniu 18 lutego 1966 r. obradowało w Warszawie Plenum Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego.

W zebraniu uczestniczyli członkowie Zarządu Głównego, zaproszeni goście m.in. Henryk SWIĄTNICKI - przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Ignacy GAJEWSKI - Sekretarz Zarządu Głównego ZMS, Jerzy MAJKA - Zastępca Komendanta GK ZHP, Jan SZEWCZYK - Członek Sekretariatu Zarządu Głównego ZMW, Jerzy ŻOŁNIERKIEWICZ - Dyrektor Departamentu WFiT Ministerstwa Oświaty, Aleksander GUTOWSKI - Dyrektor Departamentu WF GKKFiT oraz wielu aktywistów i działaczy Szkolnego Związku Sportowego, organizacji młodzieżowych i administracji szkolnej.

Tematem obrad, które prowadził Wiesław ADAMSKI - Przewodniczący Zarządu Głównego SZS - było omówienie podstawowych zadań Szkolnego Związku Sportowego, zawartych w referacie pod tytułem "O DALSZE ROZSZERZENIE I SKUTECZNE DZIAŁANIE SZS W ŚRODOWISKU SZKOLNYM I POWIATOWYM".

Referat wygłosił V-ce Przewodniczący Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego Fabian MARMUROWICZ. Plenum Zarządu Głównego zatwierdziło w pełni kierunki działania zawarte w referacie, którego tekst zamieszczamy w pełnym brzmieniu.

W dyskusji nad referatem zabierali głos przedstawiciele instancji SZS, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i zaproszeni goście: W. Adamski, F. Marmurowicz, P. Bączyński, W. Dziugieł, W. Trybus, S. Gołąbek, J. Nowakowski, M. Kołota, J. Żołnierkiewicz, J. Długołęcki, Z. Szanser, E. Hibner, S. Czekała, Z. Cendrowski, J. Gajewski, A. Wania, A. Urbanowicz.

Dyskusja potwierdziła słuszność przedstawionych koncepcji wychodząc z założenia, że wyniki dotychczasowej działalności stwarzają realne podstawy do ugruntowania podejmowanych inicjatyw, a przychylny klimat współpracy wszystkich zaintereso-

wanych rozwojem sportu szkolnego - umożliwia koncentrację środków i wysiłku działaczy do zainteresowania się najważniejszym kierunkiem działania w środowisku szkoły i powiatu. Z szerzej omówionych problemów w toku dyskusji należy wymienić:

1. Podejmowane wysiłki w celu stabilizacji organizacyjnej wszystkich instancji Związku oraz konieczność uregulowania szeregu ważnych spraw natury prawnoorganizacyjnej powodują, że Plenum Zarządu Głównego SZS zatwierdziło wniosek o przesunięciu kampanii sprawozdawczo wyborczej i przeprowadzeniu IV Krajowego Zjazdu SZS jesienią 1966 roku. Zasadniczym momentem tej decyzji jest zamierzenie, aby w ciągu roku szkolnego i w okresie ferii letnich nie przerywać podjętego systemu działalności sportowej z młodzieżą w szkole, a aktywu działaczy nie absorbować przygotowaniami organizacyjnymi do Zjazdu.
2. Wszystkie imprezy centralne i masowa działalność w poszczególnych województwach, w okresie ostatnich dwóch lat, odbywały się pod hasłami obchodów rocznicy Tysiąclecia Państwa Polskiego. Były one hasłem wywoławczym do podejmowania szeregu pożytecznych i masowych inicjatyw, tak przez młodzież szkolną jak i przez działaczy. Podsumowaniem tej kilkuletniej akcji będą tegoroczne imprezy i obchody, organizowane w miesiącu maju i czerwcu, łącznie z końcowym akcentem udziału w ogólnopolskiej manifestacji w dniu 22 lipca br.
   Organizacja i system centralnych imprez, podejmowanych przez SZS i organizacje młodzieżowe, przeczą nielicznym poglądom, podważającym konieczność ich kontynuowania. Głosy w dyskusji stwierdzały celowość i konieczność tej akcji. Przemawiają za tym problemy wychowawcze, mniejsze wydatki finansowe, ogólne cele propagandowe oraz bodźce dla młodzieży, której udział w imprezach centralnych jest ekwiwalentem za całoroczny wysiłek i pracę.
3. Szkolenie aktywu młodzieżowego - podkreślano w dyskusji - jako bardzo zasadnicze zadanie pracy Związku.
   Bez prawidłowego szkolenia nie może być mowy o podnoszeniu poziomu wyszkolenia sportowego, nie może być mowy o przyszłym wzroście liczby działaczy i o stworzeniu

właściwej bazy dla sportu kwalifikowanego. Szkolenie aktywu jest gwarancją przyszłych sukcesów polskiego sportu.

W tym zakresie Szkolny Związek Sportowy widzi szeroką płaszczyznę współdziałania ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej, Związkiem Harcerstwa Polskiego i Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Efekty tej współpracy dają już znać o sobie. Przyjęty system współdziałania należy rozszerzać i umacniać we wszystkich instancjach.

4. Głosy w dyskusji potwierdziły poważną troskę działaczy Związku o właściwe wykorzystanie skromnych środków finansowych, jakimi dysponuje SZS.

   Dotacje państwowe oraz posiadane do wykorzystania obiekty sportowe i sprzęt są niewystarczające. Dlatego też należy je wykorzystywać jak najracjonalniej i jak najoszczędniej. Szczupłość tych środków nie może jednak hamować normalnej działalności. W obecnej sytuacji zachodzi dodatkowa możliwość wystąpienia o konkretną pomoc ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

5. W dyskusji poruszono sprawę, związaną z wydaniem przez Ministerstwo Oświaty i GKKFiT Zarządzenia o przynależności młodzieży szkolnej do klubów pozaszkolnych. Podkreślono przy tym, że kluby sportowe poszczególnych pionów i federacji nie wykazują większego zainteresowania tą sprawą. Problem patronatów i zbiorowych zgłoszeń Szkolnych Kół Sportowych do klubów pozaszkolnych jest mało popularny i ogranicza się jedynie do indywidualnego werbowania bardziej wartościowych zawodników w kategorii juniorów.

6. W innym punkcie porządku dziennego obrad, po dyskusji nad sprawami finansowymi - Plenum Zarządu Głównego SZS zatwierdziło budżet Związku na r. 1966.

O dalsze rozszerzenie i skuteczne działanie Szkolnego Związku Sportowego w środowisku szkolnym i powiatowym

Referat wygłoszony przez V-ce Przewodn. ZG SZS
Ob. F. Marmurowicza na Plenum ZG SZS w dn. 18.II.1966 r.

SZANOWNI TOWARZYSZE I KOLEDZY!

Na dzisiejszym Plenum pragniemy poświęcić nieco uwagi sprawom na ogół znanym, niejednokrotnie podejmowanym i dyskutowanym między innymi przez nasze grono. O sukcesach i wynikach pracy naszego Związku decyduje przede wszystkim jakość podejmowanych inicjatyw, organizowanych imprez, pracy szkoleniowej i wychowawczej z jak największą ilością młodzieży. Nie przypadkowo zatem pragniemy omówić dotychczasowe sposoby i nasze formy działania na najniższym szczeblu.

Pragniemy rozważyć możliwość dalszego rozszerzenia i skutecznego działania Związku w środowisku szkoły i powiatu.

Działalność nasza w ostatnim okresie czasu zmierzała do umocnienia wiodącej roli SZS w ustaleniu systemu zawodów i imprez sportowych oraz realizacji Jednolitego Kalendarza Sportowego dla całej młodzieży.

Prace Związku koncentrowały się wokół zagadnień dotyczących jednolitego systemu imprez sportowych, struktury organizacyjnej, szkolenia kadr fachowych oraz społecznych, wzrostu zasięgu i zabezpieczenia bazy materialnej.

Z inicjatywy Szkolnego Związku Sportowego i organizacji młodzieżowych, we wspólnej trosce o dalszą prawidłową działalność programową Związku, wypracowany został jednolity system imprez dla całej młodzieży szkolnej. Szkolny Związek Sportowy wypracował koncepcję i sprawdził w działaniu organizację Letnich i Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, rozpoczynają-

cych się od masowych zawodów i imprez wewnątrzszkolnych trwających w ciągu całego roku szkolnego, dla których to zawodów sygnałem wywoławczym i mobilizującym są eliminacje międzyszkolne, powiatowe, wojewódzkie i finały centralne.

Jednolity Kalendarz Sportowy opracowywany corocznie przez SZS w porozumieniu z administracją szkolną, organizacjami młodzieżowymi, zainteresowanymi instytucjami i organizacjami sportowymi stał się obowiązującym programem całorocznej działalności sportowej młodzieży szkolnej.

Rok 1965 był kolejnym rokiem realizacji przyjętych zadań. Oto przykłady realizacji tych założeń dokonanych dzięki pełnej mobilizacji wszystkich jednostek, całego aktywu społecznego, szerokich rzesz nauczycieli i współdziałających aktywnie instytucji i organizacji.

● W Ogólnopolskich Igrzyskach Zimowych organizowanych w roku 1965 do szczebla wojewódzkiego, mimo trudnych warunków atmosferycznych i sprzętowych, udział wzięło 1.200.000 młodzieży szkolnej. Natomiast w całym przekroju Igrzysk Letnich zakończonych finałami w Olsztynie uczestniczyło ponad 4.000.000 młodzieży.

Igrzyska Letnie odbyły się pod patronatem członka Biura Politycznego KC PZPR Marszałka Polski tow. Mariana Spychalskiego - jako impreza sportowa młodzieży szkolnej organizowana dla uczczenia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego została wysoko oceniona przez władze partyjne i państwowe.

Popularność i atrakcyjność programu Igrzysk doprowadziła do organizacji tysięcy imprez sportowych na terenie całego kraju. Program Igrzysk pozwolił nam na ożywienie działalności w większości środowisk dotychczas zaniedbanych, nie tylko w zakresie udziału środowisk, ale również w uzyskaniu dobrych wyników sportowych.

Przeprowadzenie tak dużej ilości zawodów i imprez sportowych oraz objęcie tymi zawodami olbrzymiej ilości uczestników nie byłoby możliwe, bez przeszkolenia tysięcy młodych organizatorów sportu szkolnego i sędziów młodzieżowych w podstawowych dyscyplinach sportu.

● Obok koncentracji głównej uwagi na sprawne i prawidłowe przeprowadzenie imprez masowych - organizacja nasza w dalszym

ciągu aktywnie uczestniczyła w imprezach organizowanych przez poszczególne związki sportowe.

Mimo zanotowania szeregu dużych sukcesów w niektórych dyscyplinach sportowych poprzez uzyskane wyniki na Mistrzostwach Polski Juniorów i innych zawodach krajowych i zagranicznych - generalnie należy stwierdzić, że na skutek obiektywnych przyczyn, mianowicie zmniejszenia ilości godzin przeznaczonych na szkolenia w sekcjach MKS, nie zawsze przyjaznej atmosfery i klimatu, w wyniku braku odpowiednich środków - ogólnie poziom sportowy wielu zespołów i drużyn MKS obniżył się.

● Poza działalnością kalendarzową SZS prowadził szereg dodatkowych akcji, przeszkolono na szczeblu centralnym sekretarzy zarządów powiatowych. Między innymi na zlecenie PKOl przeprowadzono akcję I Kółek Olimpijskich. Dzięki dużej aktywności naszych działaczy - zdobytych zostało 12.000 kółek olimpijskich.

● W głębokiej trosce o prawidłową działalność i rozwój Związku ZG SZS skoncentrował swą uwagę nad problemem decentralizacji traktując to zagadnienie jako niezmiernie istotne i ważne.

Wypracowaliśmy nową strukturę organizacyjną, zwiększając samodzielność i operatywność podstawowych jednostek organizacyjnych SKS i MKS, zwracając szczególną uwagę na społeczną, a nie administracyjną działalność tych jednostek, otaczających się coraz szerszym gronem działaczy i aktywu społecznego.

Dla podniesienia rangi i roli powiatu powołaliśmy nowe jednostki, jakimi są oddziały SZS, działające już w ponad 350 powiatach na terenie kraju. Jednostkom tym zostały przekazane poważne zadania i uprawnienia w zakresie organizacji i koordynacji działalności sportowej wśród młodzieży szkolnej na swoim terenie.

Poważne kompetencje przekazane zostały zarządom okręgowym SZS, które we współdziałaniu z Kuratoriami są faktycznym gospodarzem decydującym o profilu pracy sportowej w województwie.

Mimo podania centralnie programu działania Związku, ujętego ramowo w JKS dla szkoły, SKS, MKS, środowiska, powiatu czy województwa, kalendarze imprez sportowych zachowują swą specyfikę regionu w rozwoju poszczególnych dyscyplin i tradycyjnych

dla środowiska imprez oraz możliwości wprowadzenia w czyn podejmowanych dodatkowo inicjatyw.

W praktyce wprowadziliśmy decentralizację środków -ZG SZS nie finansuje, jak to czynią np. inne piony, bezpośrednio swoich klubów i sekcji, środki finansowe według możliwości i potrzeb rozdzielane są przez instancje wojewódzkie w ramach przekazanych limitów.

Prowadzony jest również w formie zdecentralizowanej zakup sprzętu sportowego przez zarządy okręgowe SZS, które otrzymywały dotychczas kredyty z ZG SZS w ramach dotacji GKKFiT, a obecnie otrzymywać będą środki na sprzęt na wniosek ZG, bezpośrednio z odnośnych wojewódzkich komitetów kultury fizycznej i turystyki.

Potwierdzeniem zjawiska prawidłowo rozwijającej się decentralizacji są liczne i stale rozwijające się inicjatywy terenowe.

● Poważnym osiągnięciem naszego Związku w ostatnim okresie było powiązanie działalności sportowej z pracą wychowawczą w szkole, w oparciu o ścisłe współdziałanie z organizacjami młodzieżowymi i kierownictwami szkół.

Przy realizacji naszych zamierzeń programowych potrafiliśmy utworzyć jednolity front działania - spotykamy się z pełnym poparciem i pomocą ze strony władz partyjnych, oświatowych, organizacji młodzieżowych, KKFiT oraz wszystkich organizacji i instytucji działających na rzecz młodzieży.

W coraz szerszym zakresie prowadzimy naszą działalność w oparciu o liczne grono aktywu społecznego, rekrutującego się spośród nauczycielstwa, terenowej administracji szkolnej, rodziców i sympatyków sportu szkolnego.

Pragniemy jednocześnie poinformować Towarzyszy, że Sekretarz KC PZPR tow. Witold Jarosiński przyjął kierownictwo ZG SZS wraz z przedstawicielami kierownictw organizacji młodzieżowych - ZMS, ZMW i ZHP. W spotkaniu tym wziął udział Zastępca Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR tow. Henryk Grabowski. Delegacja nasza poinformowała tow. Jarosińskiego o dotychczasowej działalności sportowej wśród młodzieży szkolnej oraz o głównych kierunkach i problemach związanych z dalszym rozwojem sportu szkolnego.

Towarzysz Sekretarz Jarosiński zwrócił szczególną uwagę na konieczność rozwijania wokół zagadnień masowego wychowania fizycznego młodzieży i sportu szkolnego, szerokiego frontu społecznego, skupiającego nauczycieli, rodziców, działaczy organizacji młodzieżowych i związków sportowych.

Dla masowego rozwoju sportu w szkołach - stwierdził m. in. tow. Jarosiński - istotne znaczenie posiada wychowanie młodzieżowych organizatorów sportu szkolnego oraz stworzenie młodzieży szkolnej jak najlepszych warunków do uprawiania sportu.

W wyniku dyskusji prowadzonej u Sekretarza KC PZPR tow. W. Jarosińskiego została powołana komisja przygotowująca kompleksowe materiały w sprawie dalszych kierunków rozwoju wychowania fizycznego i sportu szkolnego.

PODSTAWĄ DALSZEGO ROZWOJU SPORTU SZKOLNEGO POWINNA BYĆ CODZIENNA DZIAŁALNOŚĆ W ŚRODOWISKU SZKOLNYM I POWIATOWYM

Przy obecnej strukturze i programie obowiązkowego wf szkoła nie jest w stanie zaspokoić w pełni potrzeb ruchowych młodzieży, w związku z tym istnieje potrzeba przyjścia szkole z pomocą w rozwiązywaniu tego problemu, poprzez organizowanie pracy sportowej w ramach zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych.

W centrum uwagi naszego Związku w roku 1966 powinna się znaleźć rzesza około 4.000.000 chłopców i dziewcząt uczących się w mieście i na wsi, zarówno szkół podstawowych jak i średnich wszystkich typów.

Przedstawiamy na dzisiejszym plenum sprawy, na jakie organizacja nasza powinna być uczulona i na które zobowiązana jest w praktycznym działaniu dawać właściwą, na miarę swych możliwości i środków odpowiedź.

Są to sprawy wiążące się z codziennym warsztatem naszej pracy - sprawy, trudne i skomplikowane ze względu na różne warunki, w jakich tę pracę podejmujemy. Są to sprawy, które w ostatecznych obliczeniach decydować będą o naszych sukcesach, będą miernikiem czy zadania, jakim służyć ma nasz Związek zostały we właściwy sposób realizowane.

W okresie po III Zjeździe Związek nasz podjął i uregulował cały szereg problemów zasadniczych: dokonał poważnej pracy organizacyjnej, wprowadzając nowe kierunki działania.

Pragniemy zająć się bliżej szeregiem spraw dotyczących dnia codziennego, podkreślić wagę i znaczenie owych niezliczonych, a jakże cennych inicjatyw terenowych, owej mrówczej krzątaniny wielotysięcznej rzeszy, często bezimiennych bohaterów, nauczycieli, działaczy i aktywistów.

Pragniemy na dzisiejszym Plenum nie tylko podkreślić wagę i znaczenie naszej pracy, ale proponujemy wytyczyć praktyczne zadania w tym zakresie, znaleźć wspólne środki za pomocą których będziemy mogli znacznie szerzej wnikać w potrzeby środowiska szkoły, SKS-u i powiatu oraz lepiej potrzeby te zabezpieczać.

Konieczność równomiernego i harmonijnego rozwoju młodego pokolenia nie jest sprawą nową. Historia wychowania mówi, jak na przestrzeni wieków wskazywano niejednokrotnie na wielką wagę rozwoju fizycznego.

Platon, gdy chciał podkreślić czyjeś ubóstwo i prymitywizm zwykł mawiać: "nie umie czytać, pisać, ani pływać...".

Dlatego nie warto chyba - robiliśmy to zresztą na naszych zebraniach niejednokrotnie - dowodzić szczegółowo słuszności tej tezy.

Trzeba jeszcze raz z całą mocą podkreślić, że sprawy wychowania fizycznego młodzieży nie mogą być udziałem jednostek, lub pewnej części społeczeństwa - tej, która bądź na skutek dogodniejszych warunków, bądź na skutek naturalnych predyspozycji traktuje zajęcia ruchowe jako konieczność życiową.

Kultura Fizyczna ze względu na swój rekreacyjny charakter i decydujący wpływ na wytworzenie się stanu koniecznej równowagi psychofizycznej dotyczy bez wyjątku wszystkich. Szczególnego znaczenia nabiera ta sprawa w odniesieniu do dzieci i młodzieży, która zdobyte nawyki wniesie w swe dorosłe życie.

Byłoby może wskazane przytoczenie w tym miejscu szeregu cyfr dotyczących procentu dzieci z wadami postawy, ilości czasu poświęconego przez przeciętne dziecko na ruch z porównaniem do tej ilości, jaką powinno się nań przeznaczać, danych dotyczących aktualnego stanu wychowania fizycznego w szkole, stanu

bazy, kadry itp. Wszystko to są sprawy, przynajmniej ogólnie znane, z materiałów opracowanych przez różne zainteresowane instytucje i organizacje oraz z publikacji prasowych.

Powszechnie wiadomo, że stan kultury fizycznej w Polsce jest daleki jeszcze od doskonałości. Im więcej się na tym polu robi tym więcej wyłania się nowych problemów, tym bardziej wzrastają zadania.

Jakie zadania ma spełniać sport szkolny? Można to w skrócie najogólniej sformułować w sposób następujący:

> Sport szkolny ma za zadanie w możliwie atrakcyjnej formie uzupełniać wychowanie fizyczne, stworzyć całej młodzieży szkolnej możliwość uczestniczenia w ciekawych zajęciach sportowych, zaszczepiać nawyki i potrzebę stałego uprawiania określonego ruchu mającego dodatni wpływ na organizm i psychikę, a dla wykazujących talent i zainteresowanie, możliwość doskonalenia kwalifikacji i uprawiania sportu wyczynowego oraz przekazywania wiadomości koniecznych dla przyszłego działacza sportowego.

Szkolny Związek Sportowy, jako organizacja odpowiedzialna za realizację tego programu olbrzymią część tych zadań realizuje z powodzeniem, trzeba jednak uznać, że to co pozostaje do zrobienia jest jeszcze bardzo rozległym polem do działania.

W organizowanych przez SZS imprezach sportowych startuje corocznie kilka milionów dzieci i młodzieży. Jest to osiągnięcie niewątpliwie ogromne, tym bardziej, że uzyskane jest nie w oparciu o zwiększenie nakładów finansowych.

Jak wyglądają te miliony startujących na codzień? Czy jeżeli w roku 1965 startowało w naszych imprezach około 6 mln młodzieży - to te 6 milionów zostało pozyskane na stałe dla sportu? Czy oznacza to, że w roku 1965 objęliśmy działalnością mającą wpływ na rozwój fizyczny młodzieży 6 milionów uczniów?

Czy oznacza to, że do tej pory, jak Polska długa i szeroka, 6 milionów młodzieży będzie odczuwało nieprzepartą chęć uprawiać sport na stałe?

To, że na pytania te dajemy odpowiedź negatywną, świadczy o tym, że rozumiemy, jak wiele jest jeszcze do zrobienia.

Dlatego też wysuwamy hasło, które powinno stać się przewodnią myślą naszej działalności.

"OD MILIONÓW STARTUJĄCYCH W IMPREZACH - DO MILIONÓW SYSTEMATYCZNIE UPRAWIAJĄCYCH SPORT"

Z roku na rok opracowujemy coraz bardziej odpowiadający terenowi kalendarz imprez sportowych. Zainicjowaliśmy wspólnie z organizacjami młodzieżowymi letnie i zimowe igrzyska młodzieży szkolnej. Imprezy te spełniają ogromną rolę propagandową i popularyzacyjną. Stały się one siłą napędową podobnie jak np. Lekkoatletyczny Czwórbój Przyjaźni dla spraw sportu w najodleglejszych zakątkach kraju.

Słychać jednak tu i ówdzie o tym, że wielkie imprezy nie są potrzebne."Róbcie robotę w szkole i powiecie" - powiadają. Doświadczenie jednak wykazuje, że sprawami upowszechnienia określonej gałęzi kultury w narodzie kierują określone prawa mające swoje głębokie uzasadnienie w psychologii i socjologii.

I tu może taki ciekawy przykład:

Po finałach Igrzysk Letnich w Olsztynie w jednym z województw, które zajęło w punktacji ogólnej dalekie miejsce,przeżywa się obecnie pewien wstrząs, który daleko wybiegł poza ambicje zajęcia lepszego miejsca na następnej kolejnej wielkiej imprezie. Sprawy sportu szkolnego były tam przedmiotem poważnych analiz dokonywanych przez Komitet Wojewódzki Partii, WKKFiT i KOS. Działacze tego województwa doszli do słusznego wniosku, że trzeba przeanalizować pracę w środowisku powiatowym. W związku z tym szereg instancji powiatowych omawiało sprawy sportu szkolnego. Między innymi okazało się, że w jednym z powiatów na 126 szkół podstawowych działa jedynie 6 SKS-ów, a dyrektorzy i kierownicy szkół mają do spraw sportu stosunek, oględnie formułując, obojętnej życzliwości, a inicjatywa nauczycieli wf jest systematycznie ograniczana i niedoceniana.

Wielki rozmach imprezy olsztyńskiej i wyniki osiągnięte tam przez poszczególne województwa stały się przedmiotem zainteresowań szeregu Komitetów Partyjnych, Rad Narodowych, KKFiT, Kuratoriów. Oceny, analizy, narady i w efekcie znaczny wzrost zainteresowania i pomocy dla sportu szkolnego w wielu środowiskach, a szczególnie w stosunku do szkół, SKS i MKS.

Sportu w szkole i w powiecie nie zrobi się tylko przez namawianie i głoszenie haseł, przez wydawanie zaleceń administracyjnych. Musi tu współdziałać cały szereg równoległych bodźców. Jednym z nich są wywoławcze imprezy sportowe wprowadzone od szczebla klasy i szkoły do szczebla centralnego.

Aby umasowić naprawdę sport szkolny muszą zaistnieć jednocześnie społeczna inicjatywa i działalność. Musi sprawa ta interesować jednocześnie kierownictwo szkoły - poprzez możliwość uzyskania określonego celu i efektów - poprzez atrakcyjny program i pokazanie perspektywy.

Warunki te mogą być spełnione wtedy - jeżeli kierownictwo szkoły będzie zainteresowane wyłonieniem reprezentacji, która bronić będzie barw szkoły, a uczniowie będą mogli walczyć, zdobywać medale i dyplomy, będą mogli choć przez chwilę poczuć się, jak ci sportowcy, których podziwiają i których chcieliby naśladować.

Musimy zdawać sobie w pełni sprawę, że bez współzawodnictwa, bez walki, bez wygrywających i przegrywających nie ma i nie może być sportu. Dlatego też wszelkie utopijne westchnienia o sportowaniu się młodzieży jedynie dla "przyjemności" są nierealne.

Zadaniem SZS jest umiejętne dawkowanie i wykorzystywanie tych bodźców. Czy to znaczy, że wszystko jest w porządku? Oto głos jednego z nauczycieli wf z Liceum Ogólnokształcącego województwa szczecińskiego:

> "...Sukcesy sportowe zdobywamy dzięki dobrej grupie sportowców, wyczynowców - kosztem ogólnego poziomu wychowania fizycznego. Byłem przygotowany po studiach na racjonalną pracę z całą młodzieżą. Niestety muszę rezygnować z tych ambicji. Mamy w szkole jeszcze możliwie znośne warunki - salę, boisko, wyposażenie. Na tę jedną salę przypada jednak trzykrotnie większa norma niż przewiduje liczba uczniów. Wymiar godzin wf jest kompromitująco niski. Gdybym chciał prawidłowo przerobić program musiałbym być cudotwórcą...".

Tak więc medal ma dwie strony. Wypowiedź owego nauczyciela tak uderza w sedno sprawy, że można chyba pominąć inne przykłady, a zastanowić się nieco nad środkami zaradczymi: "Czy

można jednocześnie zachęcać różnymi bodźcami szkoły do startu w różnych imprezach i premiować je za sukcesy nie skrzywiając jednocześnie właściwego obrazu wf w tej szkole?

Wydaje się, że nie tylko można, ale jest to konieczność. Pomijając obiektywne warunki, których nie jesteśmy w stanie zmienić (wielkość grup, ilość godzin przeznaczonych na wf,brak bazy itp.), poważne sukcesy można już osiągnąć poprzez odpowiednie ustawienie bodźców: Należy przede wszystkim odpowiednio ustalić kryteria oceny działalności sportowej szkoły.

Rozwiązania szczegółowe mogą tu być różnorakie. Przede wszystkim w zależności od lokalnych warunków.

Pouczający chyba jest tu przykład woj. bydgoskiego, które już w ubiegłym roku po gruntownym przedyskutowaniu zasad oceny szkół za działalność sportową wprowadziło nowy regulamin współzawodnictwa sportowego między szkołami.

Regulamin ten uwzględnia szerokie premiowanie szkół za ilość uczniów biorących udział w stałych zajęciach sportowych, a nie tylko za sukcesy osiągane przez reprezentacyjne szkoły. Współzawodnictwo to sięga do szkół wewnątrz, obejmuje rozgrywki wewnątrz i międzyklasowe.

Okręg ten ma na swoim koncie szereg innych równoległych przedsięwzięć zmierzających do objęcia większości uczniów stałym systemem zawodów sportowych. Liczne w miastach i powiatach ligi szkolne, organizowane dni sportu w szkole, zawody o tytuł mistrza szkoły, zapowiedziany na maj "dzień biegacza", założenie, że sama młodzież jest współorganizatorem imprez sportowych w szkole to wszystko jest przykładem, jak najlepszej roboty - godnej upowszechnienia. Jest to, jak sami działacze sportowi w Bydgoszczy określają, "kurs na mały wyczyn", a więc umasowienie bez pozbawienia młodzieży romantyzmu wielkiej walki sportowej.

Podobne starania czyni się we Wrocławiu, Szczecinie,Łodzi, Zielonej Górze i w innych województwach.

Są to problemy, które powinny stać się przedmiotem żywego zainteresowania zarówno ZO jak i ZP. Prawidłowe ustawienie współzawodnictwa przez Zarządy Okręgowe powinno znacznie szerzej uwzględniać, obok wyników sportowych osiągnięcia w zakresie upowszechnienia sportu w szkole i powiecie.

Dobre przykłady w tym zakresie powinny być upowszechnione i udostępnione wszystkim Okręgom i powiatom.

Wszystkie okręgi zatem, począwszy od bieżącego roku powinny, jeżeli jeszcze tego nie zrobiły, prowadzić współzawodnictwo między powiatami, a Zarządy Powiatowe przy współpracy z Inspektorami Oświaty współzawodnictwo między szkołami, zespołami itp.

Oczywiście nie może to mieć charakteru mechanicznego sumowania punktów - pogoni za cyframi.

Ocena rocznego współzawodnictwa między szkołami powinna mieć uroczysty charakter, odbywać się z udziałem lokalnych władz partyjnych i państwowych. Udział w podsumowaniu powinni brać obok młodzieży, nauczyciele wf - kierownicy i dyrektorzy szkół. Tak np. ocenia się współzawodnictwo międzyszkolne w woj. wrocławskim - daje to podobno świetne wyniki, a zainteresowanie kierowników i dyrektorów szkół sprawami sportu stale wzrasta.

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z KIEROWNIKAMI I DYREKTORAMI SZKÓŁ ORAZ KOMITETAMI RODZICIELSKIMI

Stałe informowanie o zadaniach sportu szkolnego, zapraszanie na spotkania, zapraszanie na dobrze zorganizowane imprezy, nagradzanie szkół, wysyłanie listów z gratulacjami z okazji osiągnięcia przez szkołę sukcesu sportowego, przesyłanie komunikatów o starcie szkoły w zawodach i wreszcie kontakty osobiste - to tylko niektóre z form, które powinniśmy szerzej stosować. Oczywiście stały kontakt ZO z KOS, omawianie spraw SZS na kuratoryjnych odprawach i naradach jest jedną z form, którą należy kontynuować.

Sądzimy, że towarzysze w dyskusji podsuną tu szereg innych ciekawych i godnych polecenia wniosków i form.

Wszystkie nasze instancje powinny większą troską otoczyć nauczycieli wf - którzy przecież są najbliższym naszym sojusznikiem i realizują najważniejsze elementy programu działania Związku.

Sądzimy, że wysunięcie hasła "wszyscy nauczyciele wf członkami SZS, powinno praktycznie być podjęte we wszystkich

środowiskach. Hasło to skutecznie realizuje już Opole i szereg innych województw. Powinna za tym iść większa troska o warunki pracy nauczycieli wf w szkołach. Oczywiście nie chodzi tu o szkoły przodujące, które mają i dobrą bazę i fachową kadrę.

Chodzi tu o szkoły, w których wf prowadzą nauczyciele nie posiadający odpowiedniego doświadczenia i kwalifikacji. Stąd wydaje się konieczne przeprowadzenie bardziej dogłębnej analizy sytuacji w takich szkołach i wydawanie periodycznie określonych pomocy programowych. Nie chodzi tu oczywiście o lekcje wf - jest to rola władz oświatowych - ale o to, jak można i należy organizować zawody sportowe, mecze, turnieje,prowadzić szkolenie z młodzieżą itp.

Nie zawsze nawet ta dobra, usportowiona szkoła - SKS dysponuje wyczerpującymi materiałami. Nasz JKS dociera do powiatów i MKS, a gdyby nawet był dostarczany do wszystkich szkół, to i tak nie zawsze pomoże on nauczycielowi w opracowaniu kalendarza sportowego szkoły. Czy szkoła zresztą takie kalendarze robi? Czy robią ją SKS-y?

Z posiadanych przez nas informacji wynika, że pracę SKS planuje jedynie nieliczne grono nauczycieli wf - SKS.

Za tym kryje się przecież szereg niezwykle istotnych spraw dla rozwoju sportu w szkole. Dobry plan, atrakcyjny system rozgrywek, treningów, meczów z innymi szkołami itd. znany każdemu uczniowi - wywieszony na widocznym miejscu wraz z tablicą współzawodnictwa - jest doskonałym elementem popularyzacji sportu w szkole. Sprzyja to również szerszemu zaangażowaniu młodzieży, która powinna brać udział w opracowaniu kalendarza, prowadzeniu tablicy współzawodnictwa międzyklasowego - np. o puchar kierownika (dyrektora szkoły), a nawet sama może przeprowadzać szereg imprez SKS.

ZADANIA UPOWSZECHNIANIA I POPULARYZACJI DOBRYCH METOD I FORM PRACY ORAZ DOŚWIADCZEŃ SZKÓŁ I POWIATÓW

Wiele dobrych przykładów z terenu wskazuje, że sprawy te są podejmowane i skutecznie realizowane w różnych środowiskach.

Warto chyba przytoczyć te formy pracy, które są już dość powszechne i zostały sprawdzone w praktyce, zainicjowane zostały oddolnie oraz pomagają w ożywieniu pracy sportowej w niejednym środowisku.

● L i g i   t e r e n o w e

W każdym niemal województwie w różnych środowiskach działają ligi szkolne w szeregu dyscyplinach. Forma ta jest o tyle ciekawa, że poprzez swoje podobieństwo do sportu "dorosłego", jest dla młodzieży i organizatorów bardzo atrakcyjna. Rozgrywki mają dużą częstotliwość, rośnie armia kibiców, pobudza się ambicje sportowe szkoły, kwestia miejsca w punktacji, wygrania, lub przegrania meczu - przestaje być wewnętrzną sprawą nauczyciela wf i jego drużyny, SKS-u, staje się sprawą honoru całej młodzieży szkoły. Szkoła przegrywa - dyrektor jest zaniepokojony i za tym niepokojem kryje się większe zainteresowanie poziomem wf, warunkami do uprawiania sportu w szkole itp.

W niektórych środowiskach o większych tradycjach "ligowych" są nawet podziały na I i II ligę - jest walka o wejście do ligi, "zagrożenie" spadkiem, a więc te wszystkie bodźce, których pośrednim skutkiem jest znaczny wzrost zainteresowań działalnością nauczyciela wf.

Są w Polsce szkoły, które u siebie - tylko w szkole - prowadzą coś w rodzaju ligi. Za przykład niech posłuży szkoła nr 7 w Toruniu. W szkole tej stale utrzymującej się w czołówce nawet krajowej, w kilku dyscyplinach sportu, w "Złotym Krążku" jest podział w zależności od umiejętności uczniów na drużyny pierwszą, drugą, trzecią itp. Między zespołami toczy się stale zacięta walka o przejście do wyższego zespołu. I co w tym wszystkim jest najważniejsze, nikt nie pozostaje na uboczu i dla każdego ucznia, zależnie od jego umiejętności zostały stworzone możliwości uprawiania sportu i możliwości stałego awansu - zaspokojenia ambicji sportowych.

Ligi Szkolne popularne są szczególnie w takich województwach jak Bydgoszcz, Szczecin, Poznań, Gdańsk, Łódź, Wrocław, Warszawa, woj. Katowice i inne.

Bardzo często jednak imprezy te prowadzone są przez nauczycieli wf, przez oddziały SZS, bądź z inicjatywy inspektoratów szkolnych.

Tej cennej inicjatywie terenowej nie wszędzie towarzyszy, niestety, szersze zainteresowanie władz, administracji, instytucji i organizacji sportowych, klubów sportowych, okręgowych związków sportowych itp.

Warto tu może przytoczyć cytat ze sprawozdania Zarządu Oddziału SZS w Kwidzyniu:

"Zajęci dużą liczbą rozgrywek i nawałem pracy z tym związanej, otoczeni codziennie setkami młodzieży na boisku, odczuwamy, że nie jesteśmy dostrzegani przez resorty odpowiedzialne za sport tego terenu (wyłączając PKKFiT). Nikt nie zażądał przez całe lata sprawozdania, a nawet jakiegoś wyjaśnienia, kto jest organizatorem takiej liczby imprez, po co gromadzi się kilka razy w tygodniu po południu na tym czy innym boisku tyle młodzieży, co wywołuje tak doniosły krzyk, że często go słychać na drugim końcu miasta".

"Ligi" mogą być szczególnie cenną formą upowszechnienia sportu w małych miasteczkach i osiedlach gromadzkich. Mowa tu oczywiście o miastach i osiedlach, które w pewnym sensie powinny stanowić samodzielne organizmy sportowe.

Ciekawą i pożyteczną formą są również dni sportu organizowane w środowiskach "niedziele", "czwartki" itp. W określone dni na stadionie, boisku lub pływalni otwarty jest wstęp dla wszystkich chętnych, organizowane są turnieje, zawody, sprawdziany.

W Szczecinie np. prowadzi się tzw. "niedziele pływackie", organizowane przez MKS, Szkolny Ośrodek Sportowy i Redakcję "Głosu Szczecińskiego".

W każdej z tych "niedziel" startuje od kilkudziesięciu do kilkuset uczniów.

● S p o r t o w e   f e r i e

Stosunkowo słabo jednak wykorzystany jest okres, kiedy dzieci i młodzież nie chodzą do szkoły. Dziecko na 365 dni w roku - w szkole przebywa około 220 dni - a około 140 dni - czyli ponad 1/3 czasu jest poza szkołą. Jak jest ten okres wykorzystany dla sportu?

Oto kilka przykładów dobrej pracy w tym zakresie: Zarząd Łódź - ZMS i ZO SZS w Łodzi w okresie ferii zorganizowały 6 dni otwartych basenów i sal gimnastycznych. W dniach tych organizowano zawody, turnieje, sprawdziany na odznaki itp.

Z akcji tej skorzystało ponad 8 tysięcy dzieci i młodzieży. Zdobytych zostało ponad 5 tysięcy odznak "Już pływam".

ZO SZS w Gdańsku uruchomił trzy punkty zajęć sportowych dla młodzieży w czasie ferii (prowadzono zawody w siatkówce, koszu, piłce ręcznej, grach ruchowych).

Znany szkolny Ośrodek Sportowy "Agrykola" od kilku lat udostępnia swoje obiekty i urządzenia młodzieży w okresie ferii i dni wolnych od nauki, organizuje różne imprezy i turnieje sportowe.

W Szczecinie prowadzono w okresie ferii zawody o programie Igrzysk Zimowych - "Igrzyska Ferii". Popularne były w wielu województwach w okresie tegorocznych ferii zimowych "białe niedziele". Na obozach i zimowiskach organizowanych przez organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW i ZHP prowadzono zajęcia sportowe z programu Igrzysk Zimowych.

W Białostockiem w okresie wakacji uruchamiano kilka punktów dla młodzieży pozostającej w mieście.

Tych przykładów jest na pewno więcej. Wymienione inicjatywy oraz inne jak: akcje otwartych boisk, akcja nieobozowego lata, prowadzona od lat przez ZHP i ZMS, różne ciekawe inicjatywy Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku są niezwykle cennymi formami upowszechniania kultury fizycznej.

W okresie letnim ok. 1.300.000 dzieci i młodzieży wyjeżdża na obozy i kolonie. Sprawa należytej organizacji wf i sportu w tym okresie dla tej młodzieży na obozach, praktycznie jest jeszcze w tej chwili poza zasięgiem naszych możliwości. Choć na pewno możemy tu wiele pomóc organizatorom obozów i kolonii w usportowieniu życia obozowego. Jest to jednak sprawa wymagająca odrębnego potraktowania.

ŚWIĘTA SPORTU SZKOLNEGO UKORONOWANIEM I PODSUMOWANIEM CAŁOROCZNEJ PRACY W SZKOLE I POWIECIE

W trosce o właściwe podsumowanie całorocznego dorobku zarówno szkoły, jak i powiatu proponujemy począwszy od roku 1966 organizować na terenie całego kraju (w dniu wolnym od nauki), na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego uroczyste święta sportu szkolnego. Na program tych świąt szkolnych i powiato-

wych składałyby się masowe zawody sportowe z udziałem całej młodzieży, lub całego środowiska, turnieje gier i zabaw sportowych, festyny i pokazy sportowe dla społeczeństwa, jak również konkursy i quizy o tematyce sportowej.

Dla podkreślenia wagi i rangi świąt proponujemy, aby w określonych dniach wszyscy działacze sportowi, czołowi sportowcy i ci, którzy interesują się sprawami kultury fizycznej - rodzice, dziennikarze sportowi i inni byli gośćmi szkolnych sportowców oraz uczestniczyli aktywnie w organizacji i przeprowadzaniu tych uroczystości. Przy okazji święta, młodzież powinna uporządkować swoje urządzenia i obiekty sportowe, przygotować gazetki i wystawy dorobku sportowego, pozwalające na podsumowanie całorocznego dorobku szkoły w tej dziedzinie.

Wiele województw od dość dawna stosuje już tę atrakcyjną i wychowawczą formę pracy. Tak robi się w wielu szkołach woj. bydgoskiego, a przykładowo na Mazowszu dzień 3 maja 66 r. będzie świętem kultury fizycznej.

Proponowane święta sportu szkolnego powinny być w roku bieżącym wkładem szkolnego ruchu sportowego i naszego działania w ramach uroczystych obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego w każdej szkole i każdym powiecie.

STAŁY I SYSTEMATYCZNY ROZWÓJ ILOŚCIOWY I JAKOŚCIOWY KADR SPOŁECZNEGO AKTYWU ZWIĄZKU - GWARANCJĄ DALSZEGO JEGO ROZWOJU

Rozwijanie społecznej inicjatywy na gruncie sportu szkolnego ma o wiele więcej idące znaczenie, niż to się zwykło uważać, a działalność społeczna ma głęboki sens nie tylko w ilości wykonanej pracy użytecznej, ale również pozwala na kształtowanie aktywnej postawy ludzi wobec rozległych i skomplikowanych problemów wychowawczych, pozwala na gospodarskie spojrzenie na wspólne dobro, jest jednym z elementów procesu wychowania naszego społeczeństwa.

I w tym miejscu celowym będzie chyba podkreślić kilka spraw natury ogólnej.

Twierdzimy wszyscy, przy różnych okazjach, że działalność społeczna jest potrzebna. Nie wszyscy jednak na codzień przywiązują należytą uwagę do tak niezwykle istotnego zagadnienia,

jakim jest problem form i metod pracy z aktywem społecznym. Nie dość jest bowiem werbalnie doceniać znaczenie działalności społecznej - ważne jest stworzenie takiego klimatu dla tej pracy, aby ludzie chętnie i z własnej inicjatywy podejmowali różne zadania.

Winniśmy opracować nowe metody pracy z aktywem społecznym, widzieć działaczy jako członków naszej wielkiej sportowej rodziny, umieć delikatnie podpowiadać i kierować inicjatywą, stwarzać dla niej atmosferę uznania, wyróżniać i nagradzać za sukcesy. Trzeba umieć taktownie kierować pracą i organizować działalność ludzi, z których każdy przecież ma własne cele i ambicje, własne spojrzenie i indywidualność.

W ostatnim okresie SZS nawiązał szereg pożytecznych kontaktów. Współpracujemy na codzień z organizacjami młodzieżowymi i szeregiem innych instytucji i organizacji. Nasze zastępy aktywu społecznego stale rosną.

Jednocześnie jednak w dalszym ciągu na skutek stale rosnących zadań i braku środków finansowych pracownicy etatowi i ryczałtowi są stale przeciążeni zadaniami, brakuje czasu na działalność bieżącą, jedna sprawa goni drugą. Odbija się to niekorzystnie w wielu przypadkach na jakości pracy.

Problemów tych nie rozwiążemy inaczej jak tylko poprzez stałą troskę o poszerzenie aktywu społecznego. Aktyw społeczny może i powinien przejąć poważną część zadań i obowiązków. Nie może być jednak traktowany formalnie. Każdy z nas, wszystkie nasze instancje powinny te sprawy przeanalizować gruntownie. Zjawisko braku działaczy społecznych jest aktualną słabością polskiego ruchu sportowego.

Spotyka się tu i ówdzie przejawy fałszywych ambicji wyrażające się w chęci monopolizowania władzy, administracyjnego zarządzania zamiast inspiracji.

Drugim, niemniej ważnym elementem naszej pracy w zakresie rozszerzenia społecznego aktywu Związku jest praca ze starszą młodzieżą.

Socjalistyczny system wychowania zakłada słusznie, że możliwie najwcześniej powinna następować społeczna aktywizacja młodego pokolenia, powinno ono na miarę możliwości czuć się odpowiedzialne za to, co się wokół niego dzieje.

Ostatnie Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wysunęło hasło "CAŁY NARÓD SWOJEJ MŁODZIEŻY".

Szkolny Związek Sportowy realizuje to hasło na codzień. Cała nasza praca nakierowana jest na zebezpieczenie dzieciom i młodzieży jak najlepszych warunków do rozwoju, realizacji swych zainteresowań, zabezpieczenia dobrej i kulturalnej rozrywki.

Wydaje nam się, że w naszych warunkach hasło to powinno brzmieć: "DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ DZIECI I MŁODZIEŻY, NIE MOŻE BYĆ PRAWIDŁOWO REALIZOWANA BEZ ZAANGAŻOWANIA SAMEJ MŁODZIEŻY".

Młodzież powinna być współorganizatorem wszystkich imprez i poczynań sportowych w szkole.

Dotyczy to zarówno szkół średnich, jak i podstawowych. Każdy nauczyciel wf, przy naszej pomocy, powinien wychować sobie możliwie liczną grupę aktywu, która powinna działać przy przygotowaniu i przeprowadzeniu imprez, obsadzać pomocnicze funkcje organizacyjne, sędziowskie, przygotowując obiekty, sprzęt, prowadzić dokumentację SKS itp.

MŁODZIEŻ WE WŁADZACH SKS I MKS

Obok doraźnego zaangażowania młodzieży przy przeprowadzaniu określonych imprez sportowych i akcji, gdzie liczba aktywistów powinna być liczniejsza - konieczne jest włączenie większej ilości młodzieży do władz SKS i MKS. Nie może być to włączenie mechaniczne. W każdej szkole są uczniowie, o wysoko rozwiniętej inicjatywie, posiadający umiejętności organizacyjne, pewną wiedzę fachową w zakresie sportu i chęć do pracy społecznej. Uczniowie ci powinni znaleźć się we władzach SKS. W każdej szkole działają organizacje młodzieżowe i jest młodzieżowy aktyw społeczny. Warunkiem ich pełnego wykorzystania w pracy jest właściwe ustawienie profilu tej działalności, stworzenie im warunków do dużej samodzielności, umożliwienie podejmowania decyzji - jednym słowem poczucie, że praca ich jest doceniana, pożyteczna i, że naprawdę mają coś do powiedzenia.

Obowiązkiem naszym jest uaktywnienie zarządów SKS i klasowych organizatorów sportu. Możliwe jest wreszcie, tworzenie

ze szczególnie aktywnych grup młodzieży zespołów przy zarządach powiatowych SZS.

Mogą to być grupy sędziowskie, organizatorskie - takie, które będą pomagać zarządom powiatowym przy przeprowadzaniu imprez międzyszkolnych szczebla powiatowego.

Aby móc skutecznie angażować aktyw społeczny - szczególnie rekrutujący się spośród młodzieży, trzeba ten aktyw szkolić i dać mu niezbędną porcję wiedzy fachowej.

O szkoleniu i doszkalaniu kadr młodzieżowych aktywu sportowego jak również o szkoleniu kadr trenerskich i wszystkich innych formach szkolenia aktywu społecznego mówiliśmy już wielokrotnie, podejmowane były w tej sprawie konkretne uchwały. Trzeba je tylko we właściwych wymiarach realizować.

Mimo oczywistych osiągnięć, przeprowadzenia wielu kursów centralnych i terenowych jest to jeszcze kropla w morzu w stosunku do potrzeb. Za mało jeszcze zwraca się uwagi na sposób wykorzystania przeszkolonej młodzieży. Trzeba w tej chwili już nie tylko dyskutować o tych, tak oczywistych zadaniach szkoleniowych, ale po prostu opracować dobry plan obejmujący wszystkie formy szkolenia zarówno w centrali, jak i we wszystkich województwach, powiatach i skutecznie go realizować.

Konkretną formą pomocy dla wszystkich zarządów okręgowych i zarządów powiatowych będą, wydane w roku bieżącym przez ZG SZS w porozumieniu ze związkami sportowymi, programy szkolenia młodzieżowego aktywu.

CODZIENNE WSPÓŁDZIAŁANIE SZS Z ORGANIZACJAMI MŁODZIEŻOWYMI ZMS, ZMW I ZHP, GWARANCJĄ REALIZACJI PODSTAWOWYCH ZADAŃ ZWIĄZKU

Dotychczasowe doświadczenia ze wspólnie prowadzonych imprez i podejmowanych inicjatyw przez SZS, ZMS, ZMW i ZHP potwierdzają słuszność i potrzebę ścisłego powiązania i współdziałania w organizacji życia sportowego w środowisku szkolnym.

Dowodem właściwie ustawionej współpracy są pozytywne wyniki osiągnięte w szkoleniu młodzieżowych organizatorów sportu, w organizacji Szkolnych Igrzysk Sportowych zainicjowanych przez przez ZMS, Czwórboju LA i Sztafet im. Kusocińskiego z ZHP -

Letnich i Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej wspólnie zorganizowanych z ZMS, ZMW i ZHP, przygotowanie kolumny sportowej, reprezentującej wspólny dorobek organizacji w czasie obchodów XX-lecia PRL, w defiladzie 22 lipca 1964 r. w Warszawie i inne przedsięwzięcia.

Stale rozwijająca się działalność sportowa w szkole i coraz większe zadania stawiane przed organizatorami tej działalności zmuszają nas do przyjęcia jednolitego systemu imprez sportowych w szkole oraz praktycznego i codziennego udziału w pracy aktywu współpracujących organizacji.

Platformą i dobrą okazją do współdziałania i pracy na rzecz młodzieży są Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz wspomniane już szkolne i powiatowe święta sportu szkolnego.

PROBLEMY WYCHOWAWCZE - OBOWIĄZKIEM WSZYSTKICH JEDNOSTEK I DZIAŁACZY SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

Nie ma potrzeby rozwodzić się nad wielkimi walorami wychowawczymi sportu. Są to sprawy ogólnie znane. Można ogólnie sformułować - dobrze zorganizowany ruch sportowy to również dobrze prowadzona praca wychowawcza.

Dobry sport - to taki, kiedy impreza jest właściwie przygotowana, kiedy na boisku panuje porządek i dyscyplina, kiedy młodzież wynosi z niej coś więcej, niż emocje czysto sportowe, kiedy uczy się dobrej organizacji.

Zdarzają się jednak jeszcze imprezy, przy których na boisku panuje kompletny chaos, młodzież oczekuje na organizatorów, brak jest sędziów, obiekty są źle przygotowane itp.

Młodzież nasza ogląda przez telewizję olimpiady i zawody imponujące wzorowym rozmachem i porządkiem, ogląda wiele dobrze zorganizowanych imprez i czuje się zawiedziona, oszukana, kiedy spotyka się z czymś innym na imprezie w której startuje.

W tej sprawie trzeba poświęcić znacznie więcej uwagi i wydać zdecydowaną walkę wszelkim źle organizowanym imprezom.

W realizacji JKS w roku bieżącym główny nacisk całego aktywu SZS skupić należy na sprawną organizację, przygotowanie i przeprowadzenie całego programu SIS i czwórboju LA, na mis-

trzostwa szkół średnich w kategorii młodzików oraz mistrzostwa MKS w podstawowych dyscyplinach sportu.

Dobrym zwyczajem stało się rozszerzanie programu imprez sportowych o inne ciekawe formy: kulturalne, turystyczne, zwiedzanie zakładów pracy, spotkania z miejscowymi działaczami i aktywem. Tak jest np. na Igrzyskach Letnich i Zimowych. Ten dobry przykład należy rozszerzać na inne imprezy wojewódzkie i powiatowe.

Do rzędu tych zagadnień zaliczyć też można sprawy leżące w samej strukturze prowadzonych przez nas imprez, wiążącej się z założeniami regulaminu. Chodzi tu o wyrabianie poczucia odpowiedzialności za zespół, sprawy kolektywu, właściwego premiowania i nagradzania, gradacji wyróżnień, umożliwienia każdemu, bez względu na jego warunki fizyczne startu w jakiejś imprezie i wykazania tam swoich walorów.

Niesłychanie ważnym jest codzienny kontakt trenera z zawodnikiem. Znamy szereg dobrych przykładów, kiedy instruktorzy, nauczyciele wf organizują dokształcanie z przedmiotów ogólnych dla członków SKS czy MKS, pomagają w wielu trudnych sprawach życiowych, kontaktują się z rodzicami, kontrolują postępy w nauce. Są to przykłady ze wszech miar godne naśladowania i spopularyzowania. Na pewno za mało zajmujemy się upowszechnianiem dobrych doświadczeń w tej dziedzinie.

Problemem ważnym - jest uregulowanie przechodzenia zawodników z MKS I SKS do innych klubów. Zdarzają się tu i ówdzie związane z tym niedobre praktyki dotyczące zarówno klubów pozaszkolnych, jak i naszych trenerów. Dążymy do uroczystego przekazywania zawodników klubom sportowym, z chwilą ukończenia przez nich szkoły.

KOORDYNACJA DZIAŁANIA ZARZĄDU POWIATOWEGO SZS Z INNYMI ORGANIZACJAMI I INSTYTUCJAMI W SWOIM ŚRODOWISKU

Na szczeblu powiatu istnieje szereg organizacji i instytucji zajmujących się między innymi sprawami upowszechnienia sportu. Są to dla przykładu - Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Zarząd Powiatowy ZMW i ZMS, Komenda Hufca ZHP, Rada Powiatowa LZS, Zarząd Powiatowy LOK, Powiato-

wy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, Powiatowy Ośrodek WF, Szkolny Ośrodek Sportowy, Ognisko TKKF, Klub Sportowy.

Jest jeszcze szereg innych organizacji i instytucji,zainteresowanych pośrednio sportem.

Wszyscy wymienieni mają ambicje rozwijania sportu m. in. wśród młodzieży szkolnej - w sumie jest to zespół kilkudziesięciu działaczy społecznych i pracowników etatowych. Dokładna analiza tych spraw wykazałaby na pewno, jak wiele kryje się tu jeszcze niewykorzystanych możliwości.

Warto by jednak zadać pytanie w ilu powiatach odbyły się zebrania zainicjowane przez ZP SZS z udziałem wszystkich wymienionych zainteresowanych sportem w szkole na temat skoordynowania działania - podziału zadań, sił i środków.

Działalność i formy pracy naszych instancji powiatowych są niesłychanie istotne i ważne, decydują o jakości i wynikach pracy z młodzieżą szkolną. W tym celu proponujemy m.in. zorganizować na terenie woj. wrocławskiego wyjazdowe posiedzenie Prezydium SZS.

Przed nami rok 1966. W roku bieżącym organizowane są w całym kraju przez Komitety Frontu Jedności Narodu uroczystości związane z zakończeniem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Podobnie jak w latach poprzednich, wśród organizatorów tych uroczystości i obchodów nie może zabraknąć sportowej młodzieży, przedstawicieli instancji i działaczy Szkolnego Związku Sportowego.

Organizowane przez nas imprezy i narady, inicjatywy i czyny społeczne powinny otrzymać właściwą oprawę i powinny być nasycone głęboką treścią wychowawczą i problematyką związaną z tysiącletnią historią naszego narodu.

Obok imprez wojewódzkich i centralnych organizowanych pod hasłami obchodów tysiąclecia, pragniemy skoncentrować naszą uwagę na organizacji imprez i zawodów, inicjatyw i czynów społecznych w środowisku szkolnym i powiatowym.

Proponujemy uznać miesiące maj i czerwiec za m-ce wielkiej ofensywy sportu w środowisku szkolnym i powiatowym. Działalność ta powinna obejmować następujące zasadnicze kierunki:

- Masowe zawody wewnątrzszkolne w oparciu o JKS i program SIS - zakończone świętem sportu w szkole.
- Nasilenie akcji szkolenia młodzieżowego aktywu sportowego, prowadzonej przez wszystkie zarządy okręgowe i powiatowe SZS. Szkolenie to powinno być obliczone na przygotowanie kadry sportowej dla szkoły, dla przeprowadzenia masowych zawodów. Akcja szkoleniowa powinna obejmować różne formy: kursy dochodzące, wieczorowe szkoły aktywu i stosowane już szkolenie na obozach.
- Akcję czynów społecznych młodzieży, skierowaną na społeczną budowę obiektów, urządzeń przyszkolnych i międzyszkolnych.
- Wszystkie instancje naszego Związku powinny także główną uwagę skoncentrować na jak najlepszym przygotowaniu i udziale reprezentacji SZS w różnych manifestacjach,a w szczególności w uroczystościach i manifestacjach z okazji 1 Maja i 22 Lipca, organizowanych pod hasłem Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Główne zadania na rok 1966 zostały wytyczone. Zadania najogólniej precyzuje kalendarz sportowy i powzięte uprzednio na naszych zebraniach plenarnych uchwały.

Zagadnienia poruszane w referacie wnoszą szereg spraw nie tyle nowych, ale obliczonych na ulepszenie naszej pracy, na jej udoskonalenie w tych istotnych szczegółach, które w sumie zadecydują czy będzie to rok dalszego postępu w działalności naszego Związku. Sformułowane wyżej zadania podjęte w masowym wymiarze powinny dać obok doraźnych efektów wiele ożywienia.

Sprawa ta wymaga oczywiście odpowiednich przygotowań organizacyjnych. Nie chcemy proponować żadnych nowych imprez poza tymi, które są w kalendarzu.

Trzeba jednak, wyciągając konsekwentne wnioski z tego o czym dziś mówimy - przygotować szereg ofensywnych i uderzeniowych akcji, które pozwolą zdobyć dla sportu szkolnego nowe, nietknięte lub słabo zaktywizowane środowiska.

Wprowadzenie współzawodnictwa pomiędzy szkołami,stworzenie na szczeblu powiatu silnych zespołów aktywu społecznego,który akcję przeprowadzi, szerokie zainteresowanie akcją Komitetu

Frontu Jedności Narodu, Komitetów obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, władz partyjnych i państwowych - powinno stworzyć realne przesłanki powodzenia naszych przedsięwzięć.

Wszystkie sprawy, o których mówimy na dzisiejszym Plenum powinny wejść na warsztat roboczy natychmiast po zakończeniu sezonu zimowego i podsumowaniu Igrzysk.

Proponujemy, aby na wyżej wymienione tematy odbyć we wszystkich ZO SZS w miesiącu marcu zebrania Zarządu z udziałem szerokiego aktywu sportowego i współpracujących organizacji i instytucji.

Wyk. Z.G. PW. z.121, n. 1500.